

*Sygn. akt II W 307 / 18*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 20 grudnia 2018 roku*

*Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim II Wydział Karny w składzie:*

*Przewodniczący – SSR Justyna Żbikowska*

*Protokolant – (...)*

po rozpoznaniu (...)

sprawy (...)

syna (...) i (...)

urodzonego (...)

we (...)

***obwinionego o to, że:***

w dniu (...) około godziny (...) w miejscowości (...) Droga Krajowa (...), kierujący pojazdem marki (...) o numerach rejestracyjnych (...) nie zastosował się do znaku drogowego D – 42 ograniczającego prędkość do 50 km/h jadąc z prędkością 91 km/h,

***tj. o czyn z art. 92a kw w zw. z art. 20 ust. 1 (...)***

***o r z e k a***

**1.** w ramach zarzucanego czynu uznaje obwinionego (...) za winnego tego, że w dniu (...) około godziny (...) w miejscowości (...) Droga Krajowa (...), kierując pojazdem marki (...) o numerach rejestracyjnych (...) nie zastosował się do znaku drogowego D – 42 ograniczającego prędkość do 50 km/h jadąc z prędkością 91 km/h, tj. popełnienia wykroczenia z art. 92a kw w zw. z art. 20 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym, i za czyn ten na podstawie art. 92a kw wymierza obwinionemu karę grzywny w wysokości 500 (pięćset) złotych;

**2.** na podstawie art. 119 § 1 kpw zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych oraz kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych tytułem opłaty.

*Sygn. akt II W 307/18*

## UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego ustalono następujący stan faktyczny:

W dniu (...) r. (...) kierował samochodem marki (...) o nr rej. (...) 82. Kiedy znajdował się w miejscowości (...) na drodze nr (...), wjechał w obszar zabudowany poprzedzony znakiem drogowym D-42, gdzie obowiązywało ograniczenie prędkości do 50 km/h. (...) poruszał się wówczas z prędkością 91 km/h.

Widząc to funkcjonariusze Policji w osobach (...) i (...) podjęli decyzję o pomiarze prędkości. Dokonał go (...), posługując się ręcznym przyrządem pomiarowym ISKRA -1 nr fabryczny (...), który był sprawny i posiadał ważne

świadczenie legalizacji. Uczynił to z odległości 300 metrów, a czas od momentu pomiaru do momentu okazania wyniku (...) wynosił 53 sekundy.

Zatrzymany do kontroli drogowej (...) nie kwestionował przekroczenia dozwolonej prędkości, podnosił natomiast to, że pomiar został dokonany urządzeniem ISKRA wobec czego odmówił przyjęcia mandatu karnego w kwocie 400 złotych i 8 punktów karnych.

(...) był dwukrotnie karany mandatowo.

**Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie:** notatki urzędowej (k.1), świadectwa legalizacji (k.3), zeznań świadka (...) (k.4-5, 41), i częściowo wyjaśnień obwinionego (...) (k.8-10, 40), informacji o wpisach w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego (k. 43).

**Przesłuchiwany w postępowaniu wyjaśniającym obwiniony (...)** oświadczył, że nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Jak wyjaśnił, jego prędkość nie przekraczała prędkości dopuszczalnej, to jest 50 km/h. Wskazał, że ma wątpliwości co do sposobu pomiaru prędkości oraz urządzenia, którym został wykonany pomiar. W., że wskazana przez urządzenie prędkość jest absurdalna.

**Przesłuchiwany w postępowaniu sądowym obwiniony (...)** oświadczył, że nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Jak wyjaśnił, jechał z dozwoloną w obszarze zabudowanym prędkością. Wskazał, że w samochodzie ma zaniżony licznik który wskazywał ok 60 km/h, więc w rzeczywistości mógł jechać ok. 55 km/h/. Obwiniony wyjaśnił także, że pomiar został dokonany urządzeniem ISKRA, które jest bardzo niedokładne i zostało źle ocenione w wielu wyrokach sądowych. Obwiniony wskazał, że urządzenie to mogło zmierzyć np. wentylator a nie samochód, a także, że za nim jechały inne pojazdy, więc wskazana prędkość 91 km/h na pewno nie jest prędkością jego samochodu. (...) wyjaśnił, że jego pojazd jechał jako pierwszy i policjant będący na motorze wyskoczył na jezdnię i dokonał pomiaru, nie potrafił dokładnie wskazać w jakiej był wówczas odległości od policjanta, może 200 m. Wskazał, że jak usłyszał, że pomiar wykonano ISKRĄ to nie dyskutował, tylko odmówił mandatu.

Sąd zważył, co następuje:

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego wina obwinionego (...) i okoliczności popełnienia zarzucanego mu czynu nie budzą żadnych wątpliwości.

Sąd jedynie częściowo dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego (...). Tyczy się to w szczególności zatrzymania do kontroli drogowej i dokonania przez funkcjonariuszy jakiegoś pomiaru i jego wyniku. Powyższe koresponduje z pozostałym materiałem dowodowym, w tym w szczególności notatką urzędową i zeznaniami świadka. Co zaś się dotyczy pozostałych wyjaśnień obwinionego, to nie zasługiwały na obdarzenie ich walorem wiarygodności. W pierwszej kolejności wskazać należy, że dopiero podczas składania wyjaśnień w postępowaniu wyjaśniającym poinformował, że wskazana prędkość nie jest prędkością jego pojazdu. Gdyby tak faktycznie było, to taki zapis znalazłby się w notatce urzędowej. Podczas wykonywania przez policjantów czynności z obwinionym nie kwestionował on przekroczenia prędkości, a jedynie, jak wynika ze wspomnianej notatki fakt dokonania pomiaru przy użyciu ISKRY, okoliczność ta została potwierdzona przez świadka (...) podczas składania zeznań w postępowaniu wyjaśniającym. Obwiniony kwestionował wyniki pomiaru jedynie z tego powodu, że miernik ten został „w wielu wyrokach źle oceniony”. Obwiniony bowiem sam wskazał, że jego pojazd poruszał się jako pierwszy, przed nim nic nie jechało, a jedynie za nim poruszały się kolejne samochody. Jak wynika z załączonego do akt świadectwa legalizacji ponowne urządzenie przedmiotowe było sprawne, dopuszczone do użytku, a okres ważności legalizacji obejmował czas do 28 lutego 2019 r. Zważywszy na okoliczność, że świadek (...) jest doświadczonym funkcjonariuszem Policji, od wielu lat dokonując pomiaru prędkości, w tym za pomocą tego urządzenia, z którego obsługi został przeszkolony, nie znajdują podstaw twierdzenia obwinionego (...) o popełnionym błędzie przy dokonywaniu pomiaru. Zwłaszcza, że z pewnością gołym okiem widać było różnicę pomiędzy prędkością około 50 km/h, jaką miał się poruszać obwiniony jak twierdzi, a prędkością prawie dwukrotnie większą, jaką faktycznie rozwinał. Nie ulega wątpliwości, że nie było, nie ma i nie będzie urządzenia idealnego, w pełni odpowiadającego oczekiwaniom funkcjonariuszy Policji i kierowców. W interesie społeczeństwa jest jednak przestrzeżenie prędkości

i karanie za jej przekroczenie, co musi być dokonywane urządzeniami, które znajdują się na wyposażeniu Policji i które myślą się niezmiernie rzadko. Zwłaszcza w sytuacji, kiedy przekroczenie prędkości jest widoczne i rażące, jak było to w tym przypadku. Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, żeby istniejące wówczas warunki atmosferyczne odbiegały od typowych o tej porze roku i miały jakikolwiek wpływ na pracę urządzenia, okoliczność taka nie była podnoszona nawet przez obwinionego. Reasumując, jego wyjaśnienia w tym zakresie należało uznać za przyjętą przez niego linię obrony, która jest niezgodna z prawdą i jako taka nie może się ostać. W rzeczywistości obwiniony (...) poruszał się z prędkością 91 km/h i nie kwestionował prędkości z którą się poruszał, a jedynie urządzenie którym dokonano pomiaru.

Sąd dał w całości wiarę zeznaniom świadka (...), będącym funkcjonariuszem Policji przeprowadzającym kontrolę drogową i pomiar prędkości, uznając je za spójne, logiczne i nie budzące żadnych wątpliwości. Świadek w sposób obiektywny, dokładny i zgodny z rzeczywistością przedstawił całą swoją wiedzę w tej sprawie, potwierdzając i uzupełniając swoje spostrzeżenia odnotowane bezpośrednio po przedmiotowym zdarzeniu w notatce. Świadek jest osobą obcą dla obwinionego i nie miał żadnego powodu, żeby składać obciążające go zeznania.

Sąd oparł się także na dowodach w postaci notatki urzędowej (k.1), świadectwa legalizacji (k.3) i wpisach z ewidencji kierowców (k. 43), których prawdziwość nie była kwestionowana i nie budzi wątpliwości Sądu. W notatce urzędowej opisano przebieg zdarzenia. W świadectwie legalizacji wskazano aktualność badań technicznych, a w wpisach fakt ukazania obwinionego dwukrotnie mandatowo.

Dokonując analizy zgromadzonego materiału dowodowego, wina obwinionego (...), opis czynu i przyjęta kwalifikacja prawna nie budzą żadnych wątpliwości. Biorąc pod uwagę, że obwiniony poruszał się z prędkością 91 km/h w terenie zabudowanym, gdzie obowiązuje ograniczenie prędkości do 50 km/h, przekroczył dopuszczalną prędkość o 41 km/h. Tym samym wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 92a kw. Obwiniony powoływał się w toku postępowania na orzeczenia innych sądów oraz informacje uzyskane w Internecie dotyczące urządzenia pomiarowego ISKRA wskazując, że budzi ono szereg kontrowersji i zastrzeżeń i z tego wyciągał wnioski co do wadliwego pomiaru w jego przypadku. Sąd jednak nie znalazł żadnych podstaw do uznania, że urządzenie było niesprawne i aby pomiar został wykonany wadliwie. Obiektywny świadek, funkcjonariusz policji nie potwierdził w swych zeznaniach takich okoliczności, a także sam obwiniony wskazywał jedynie na ogólne stwierdzenia nie precyzując co dokładnie w niniejszym przypadku miało spowodować wadliwość pomiaru.

Wymierzając karę obwinionemu (...) kierowano się treścią art. 33 kw. Wzięto zatem w szczególności pod uwagę, że przekroczył dopuszczalną prędkość w terenie zabudowanym, gdzie częstokroć znajdują się takie instytucje jak szkoły, przedszkola czy sklepy. Z tych względów istnieje potrzeba zmniejszenia prędkości w celu zapewnienia bezpieczeństwa innym osobom, w szczególności pieszym. Tymczasem obwiniony umyślnie przekroczył dopuszczalną prędkość, doskonale wiedząc, w jaki obszar wjechał. Nie bez znaczenia było również to, że w przeszłości dopuszczał się podobnych wykroczeń (informacja - k.43), a co za tym idzie zaistniała sytuacja nie była incydentem w jego życiu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał, że karą właściwą dla obwinionego będzie kara grzywny w wysokości 500 złotych. Zważywszy na okoliczność, że jej możliwy wymiar wynosił od 20 do 5.000 złotych, nie można jej uznać za zbyt surową. Powyższa kara będzie stanowiła dla obwinionego wystarczającą dolegliwość i uświadomi mu naganność takiego postępowania. Biorąc pod uwagę, że do (...) i (...), jest (...), nie będzie miał żadnych problemów z uregulowaniem tej należności. Jednocześnie Sąd zasądził od niego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 złotych tytułem kosztów postępowania, w tym kwotę 50 złotych tytułem opłaty.